

# Ptakova, Kastaniety

płaczą wszystkie moje myśli  
jak w zaparowanym śnie  
głowa pewnie ciśnie naprzód  
ale nie wiem czy znów chce  
kusić swymi doznaniem  
smakiem smutku pragnę zwieść  
a ty stoisz tam za rogiem  
tę przynęta wabisz mnie

liczę na palcach  
znikaj stąd  
1, 2, 3 – uciekaj  
puszczaj dłoń

nie, nie, nie  
nie muszę słuchać już  
żadnych twoich rad  
sama wiem już jak  
nie, nie, nie  
nie będziesz mówić w co  
dzisiaj mam tu grać  
sama wiem już jak!  
nie, nie, nie  
nie muszę słuchać już  
żadnych twoich rad  
sama wiem już jak  
nie, nie, nie  
nie będziesz mówić w co  
dzisiaj mam tu grać  
sama wiem już jak!

tańczę z twymi wymysłami  
jak tygrysy chcą mnie zjeść  
jesteś rzeźbą której teraz  
w domu bym nie chciała mieć  
możesz kusić doznaniem  
każdym smakiem wabić mnie  
ale choćbyś był tornadem  
już zostanę tu gdzie chcę

liczę na palcach  
znikaj stąd  
1, 2, 3 – uciekaj  
puszczaj dłoń

nie, nie, nie  
nie muszę słuchać już  
żadnych twoich rad  
sama wiem już jak  
nie, nie, nie  
nie będziesz mówić w co  
dzisiaj mam tu grać  
sama wiem już jak!  
nie, nie, nie  
nie muszę słuchać już  
żadnych twoich rad  
sama wiem już jak  
nie, nie, nie  
nie będziesz mówić w co  
dzisiaj mam tu grać  
sama wiem już jak!